CENA 8 HALERZY.

GŁOS NARODU

NR. 90. — ROK XXV. | KRAKOW, PONIEDZIAŁEK D. 16. KWIETNIA 1917 R. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW

ZAMAWIAĆ ...

Przez urzędy pocztowe, ... dzienników ... też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża L. 11.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, d. 16. kwietnia 1917.

Urzędownie ogłaszają d. 15 kwietnia br.

Wschodni teren:

Nie ma nic do doniesienia.

Włoski teren:

Nasze oddziały wtargnęły z przyczółka mostowego Tolmein do włoskiego punktu oparcia koło Cigino, pokonały załogę i powróciły z 12 jeńcami.

Południowo-wschodni teren:

Na zachód od Korca spędziły nasze oddziały francuskie straże przednie z kilku miejscowości.

Zast. szefa sztabu jen. v. **Hoefer** mpp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, d. 16. kwietnia 1917.

Wielka gł. kwatera ogłasza d. 15 kwietnia.

Zachodni teren:

Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta: **Koło Dixmuiden i na południe od Ypern chwilami żywa działalność ogniowa.**

Na polu bitwy pod Arras z powodu przesunięcia naszej linii bojowej na północ od Scarpe przyszło tylko do małych, dla nieprzyjaciela obfitych w straty, walk. Od niziny Scarpe aż do kolei Arras—Cambrai wczoraj przed południem walczono gwałtownie. — W gęstych masach atakowały kilkakrotnie angielskie dywizye, zawsze jednak wśród najkrwawszych strat zostały odrzucone. Prócz wielkich strat utracili jeszcze Anglicy wskutek uderzenia następnego naszych wojsk jeszcze 300 jeńców i 20 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Od Soissons aż do Reims i w zachodniej Szampanii szaleje dalej bitwa artyleryi. Francuski ciężki ogień płaski zniszczył w Laon szereg budynków.**

Grupa wojsk księcia Albrechta: **W kilku odcinkach żywy ogień działowy. Nasze przedsięwzięcia na froncie północno-wschodnim Verdun i koło Bandesapt we Wogezach dały nam jeńców i łup.**

W Artois, nad Aisne, w Szampanii i na południe od Wogezów bardzo żywa czynność lotnicza. Anglicy, Francuzi i Amerykanie utracili w walkach powietrznych 17, przez zestrzelenie z ziemi 4 samoloty, a nadto dwa balony na uwięzi. Rotmistrz bar. Rochthofen zestrzelił 42-go, a porucznik Schaefer 18 i 19-go przeciwnika. W trzech eskadrach lotniczych, które wczoraj zaatakowały Freiburg, spowodowano upadek trzech angielskich lotników.

Wschodni teren:

Położenie bez zmiany.

Front macedoński: Prócz ognia w łuku Cerna nie było żadnych istotnych wydarzeń.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Wieczorny biuletyn niemiecki.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. 15 kwietnia wieczór. Nad Scarpą mała czynność bojowa, na północ od drogi Bapaume—Cambray ożywiona. Wzdłuż Aisny i w zachodniej części Szampanii trwa walka działowa, wzrastająca niekiedy bardzo gwałtownie. Na wschodzie nic szczególnego.

Wojna czy pokój?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Sonn u. Montags Ztg.“ przynosi za „Lokal Anzeigerem“ następujące informacye: Na kongresie rady robotników i żołnierzy w Petersburgu nie podniósł się żaden głos za dalszem prowadzeniem wojny. Socyaliści kierunku umiarkowanego **żądali**, by **naprzód porozumieć** się ze socyalistami innych państw ententy, natomiast odłam radykalny, który również pragnie pokoju, widzi najkrótszą drogę w porozumieniu z Niemcami, dopatrując się w tem jedynego środka, by Anglię zmusić do zarzucenia planów imperyalistycznych. Uchwała, powzięta w drodze kompromisu, domaga się, by przedewszystkiem wszystkie rządy zrezygnowały z zamiarów imperyalistycznych.

Wśród żołnierzy zdania są podzielone. Niektóre pułki jak np. pułk preobrażeński, skłaniają się ku większości socyalistycznej, natomiast przedstawiciele trzech pułków petersburskich domagają się natychmiastowego porozumienia z Niemcami.

Wiadomości z prowincyi charakteryzują usposobienie, panujące wśród wojska tamtejszego jako pokojowe. W Kijowie żołnierze uwięzili oficerów, którzy oświadczyli się za wojną. Z wielu miast nadchodzą wiadomości o gwałtach popełnionych przez żołnierzy, którzy chcą bezpłatnie chodzić do teatrów i na koncerta i kilkakrotnie wymusili posłuch dla swych życzeń.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. 14 bm.: Z dyskusyi nad pierwszymi dwoma punktami programu kongresu rady delegatów robotniczych i żołnierskich wynika jasno, że na kongresie walczą z sobą dwa główne prądy, mianowicie: przygniatająca większość, która popiera rezolucyę w sprawie pokoju zaproponowaną przez wydział wykonawczy tej rady i mniejszość, która składa się głównie z radykalnych socyalistów i uważa za konieczne zrzeczenie się aneksyi i odszkodowań, a także szybkie zawarcie pokoju. Jest rzeczą charakterystyczną, że większość odrzuciła mnóstwo poprawek zaproponowanych przez radykalnych soc. demokrat. w rezolucyi w sprawie wojny, i że ta sama większość przyjęła poprawkę pewnego żołnierza, która obstaje przy konieczności aktywnych operacyi na froncie. W ciągu obrad nad kwestyą **wojny oświadczyli się mowcy za dalszem prowadzeniem wojny,** żeby Rosya z tych zapasów wyszła z honorem. **Kongres przyjął wniosek w tym duchu** i protestował z oburzeniem, wśród gwizdów i okrzyków: „Precz z nim!“ gdy jeden radykalny socyalista oświadczył, że Rosya dlatego wojnę dalej prowadzi, ponieważ idzie na pasku burżoazyi angielskiej i francuskiej. Po dzisiejszej dyskusyi nad rezolucyą zaproponowaną przez wydział wykonawczy rady delegatów robotniczych i żołnierskich w sprawie stanowiska wobec rządu tymczasowego można wnosić, że stosunek między obu partyami kongresu pozostanie ten sam, jaki był w sprawie wojny. Radykalni i socyalni demokraci żądają żeby kongres wyraził rządowi tymczasowemu nieufność, lecz członkowie kongresu wysłuchali mowy członka wydziału wykonawczego Ceretllego za rezolucyą wydziału z głęboką uwagą i entuzyastycznymi oklaskami.

Akcya pokojowa Ojca Świętego.

Rotterdam. Z Londynu donoszą z całą pewnością że Ojciec Św. rozpocznie niebawem akcyę pokojową, która jest już opracowana w najdrobniejszych szczegółach.

Przeciw „celom zdobywczym“.

Haparanda. B. kor. „Birżewyja Wiedomosti“ donoszą: Moskiewski kongres spółek rosyjskich oświadczył się za odrzuceniem wszelkich celów zdobywczych i wezwał Rosyę do tego, żeby wytężyła wszystkie siły, aby ochronić całość ojczyzny i świeżo zdobytą wolność.

Propozycye pokojowe Rosyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „Sonn u. Montags Ztg.“ powtarza następującą wiadomość, podaną z zastrzeżeniem przez „Zuericher Post“: W kołach rosyjskich w Szwajcaryi słychać, że Rosya poczyniła mocarstwom centralnym propozycye pokojowe.

O program pokojowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „Sonn u. Montags Ztg.“ donosi, że „Vorwaerts“ kategorycznie przeczy wiadomości prasy skandynawskiej, jakoby na konferencyi niemieckich i rosyjskich socyalistów ułożono już program pokojowy.

Węgierski doktryner.

Wiedeń, 14 kwietnia.

Hrabia Tisza urzeczywistnił ostatecznie groźbę, którą kilkakrotnie już w Sejmie węgierskim był wypowiedział. Sejm został odroczony.

Jeszcze do niedawna można było uwierzyć zapewnieniom węgierskiego prezydenta ministrów, że opozycya bezużytecznie przewleka obrady, a przez poruszanie drobnostkowych spraw wewnętrzno-politycznych nie dostraja się do poziomu chwili dziejowej. Dzisiaj jednak stan rzeczy się zmienił. Zamknąć Sejm dlatego tylko, że opozycya domaga się reformy prawa wyborczego, było bądź co bądź krokiem niezręcznym w chwili, w której cesarz niemiecki polecił kanclerzowi państwa poczynić przygotowania zmierzające do zdemokratyzowania prawa wyborczego w Prusiech. Obecnie opozycya może pobić hr. Tiszę jego własną bronią, bo i on nie potrafił przystosować swego stanowiska do wymagań chwili dziejowej.

Nieugiętym i bezwzględnym był hr. Tisza przez cały czas swych rządów, lecz zdaje się, że tym razem przecenił swe siły i nie zdoła już zatrzeć ujemnego wrażenia, które pozostawia po sobie nagłe odroczenie Sejmu węgierskiego. Czuje to dobrze hr. Tisza, skoro na posiedzeniu stronnictwa pracy podjął próbę usprawiedliwienia się wobec opinii publicznej. Lecz i środowisko, w którem hr. Tisza próbę tę podjął i argumenty w tym celu przez niego użyte nie przemawiają do przekonania. Stronnictwo pracy, które wykluczyć musiało z swego łona szereg posłów wykorzystujących sytuacyę wojenną dla osobistego wzbogacenia się, nie może rościć sobie pretensyi, by kraj je mógł uważać za areopag, dbający tylko o dobro ogółu.

Najmniej zaś przemówić zdoła do przekonania, że w najważniejszej fazie wypadków dziejowych Węgry zrezygnować mogą z trybuny parlamentarnej, z której w ciągu wojny obecnej padały ważne oświadczenia, nie tylko dla Węgier przeznaczone.

Już od dłuższego czasu obiegały pogłoski, że stanowisko hr. Tiszy jest zachwiane. W ostatnich dniach dzienniki węgierskie wyrażają się o hr. Tiszie już jako nieboszczyku politycznym. Hr. Tisza przeżył się — to uczucie mimowoli odnosi każdy, kto wspomni, jak wszechpotężnym był premier węgierski w roku ubiegłym, a jak małostkowym okazał się obecnie.

Doktrynerstwo nie szukające kompromisu z nikim i z niczem nie pozwoliło hr. Tiszy utrzymać się na wysokości, do której rzadko który z ministrów się wzbija. Ponieważ raz był oświadczył, że uważa zdemokratyzowanie prawa wyborczego za rzecz zgubną dla kraju węgierskiego w obronie swego dokrynerstwa zużyje pewnie całą swą energię.

—**ag.**—

Hr. Tisza czy reforma wyborcza.

Odroczenie węgierskiego sejmu stanowi tylko uzewnętrznienie przesilenia parlamentarnego i rządowego, jakie na Węgrzech od dłuższego czasu się przygotowywało. Trybuna parlamentu węgierskiego była dotychczas jedyną, z której przemawiali reprezentanci rządu, uspokajając ludność i objaśniając w ważniejszych momentach. Zwołanie parlamentu austryackiego od roku jest przedmiotem rokowań, dotychczas bezowocnych. Dlatego też odroczenie sejmu węgierskiego w obecnej chwili nabiera tem większego znaczenia. Wojna doszła do kulminacyjnego punktu, kierujący mężowie polityczni mocarstw centralnych wypowiedzieli się odnośnie do zagadnień pokoju zupełnie jasno. Poza kwestyą wojny wyłania się jednak jeszcze inna bardzo doniosła sprawa. Stosunek między rządem a narodem we wszystkich prawie państwach zaczyna podlegać silnym zmianom. W chwili gdy w Rosyi z obaleniem caratu rozpętały się fale rewolucyi, zaczynają odgłosy jej przenikać coraz szerzej. W Rumunii, w części obsądzonej przez wojska rosyjskie odezwały się pierwsze echa.

Z drugiej strony cesarz Wilhelm zapowiedział w Niemczech nową erę; system wyborczy oparty na bezpośrednich podatkach ma być zniesiony, gdyż nie odpowiada godności narodowej.

Nic dziwnego, że i na Węgrzech uznano, iż system rządowy oparty na familijnych tradycyach hr. Tiszy nie może być nienaruszalny i jedynie miarodajny dla narodowych węgierskich interesów. Hr. Tisza odważnie przetrzymał burzę wojny. Nie upadł na duchu, kiedy Moskale i Rumuni gospodarowali na Węgrzech, a późniejsze wypadki oddały mu pod tym względem sprawiedliwość. Nawet opozycya straciła wtedy głowę. Hr. Tisza ostrzegał przed popłochem, wskazywał, iż należy trzeźwo osądzać położenie.

Tem więc dziwniejszem musi się wydać, że teraz, kiedy wyłoniła się sprawa rozszerzenia praw politycznych i wyborczych, kiedy chodzi o dopuszczenie do udziału w życiu politycznem narodów nie-węgierskich i zawodów, wyłączonych dotychczas z tego życia, hr. Tisza dumnie opiera się temu. Powodu należy szukać w zatargach między partyą niezawisłości i premierem. Zatargi te istniały jeszcze przed wojną: starano się je załagodzić kompromisem, powstawał jeden po drugim gabinet koalicyjny, ale nie doprowadzono do zgody. Tarcia wówczas tajone, obecnie kiedy chodzi o reformę, przekształcającą zupełnie życie polityczne Węgier, wybuchły otwarcie.

O powstaniu gabinetu koalicyjnego z hr. Tiszą jako premierem wobec przepaści dzielącej go od opozycyi, nie może być mowy. Gabinet bez hr. Tiszy nie da się łatwo pogodzić z obecnem położeniem monarchii. Sytuacya na Węgrzech stała się przez to krytyczną.

Niektóre partye polityczne niemieckie w Austryi chcą z tej sytuacyi wysnuć wnioski ostrzegawcze pod adresem polityków austryackich. Podnoszą więc, że potrzeba reform politycznych i w Austryi staje się konieczną. Nie wiadomo jednak — dodają — czy droga parlamentarna jest najwłaściwszą w obecnej chwili do ichprzeprowadzenia. Rozszerzenie praw ludu musi równocześnie jako równowagę mieć rozszerzenie w odpowiednim stopniu władzy korony i rządu, inaczej najlepsza reforma demokratyczna przerodzić się może w chaos, albo postawić państwo w sytuacyi bardzo trudnej.

H.

Papież o ofiarności na rzecz Polski.

Z sekretaryatu Komitetu generalnego pomocy dla ofiar wojny w Polsce otrzymujemy od prezesa p. Antoniego Osuchowskiego następujący list, nadesłany komitetowi przez kardynała Piotra Gasparriego, sekretarza Stanu Jego Świątobliwości.

Segreteria di Stato di Sua Santità.

Dal Vaticano, 18 Marzo 1917.

Nr. 28160.

Illmo Signore!

Sono vivamente grato a V. S. Illma della sua pregiata lettera del 7 corrente, con la quale Ella si è compiaciuta di trasmettermi il Rendiconto dei sussidi, che cotesto benemerito Comitato Generale di Soccorso ha potuto far giugere nelle seconda metà dello scorso anno 1916 alle povere popolazioni della Polonia duramente provate della guerra.

Come era mio dovere ho sottoposto tale Rendiconto allo sguardo benevole dell' Augusto Pontefice, il Quale mentre si è compiaciuto dell' Opera caritatevole e provvidenzialle svolta dal Comitato, si è degnato far voti che al Comitato medesimo non vengano mai meno i mezzi generosi della sua benefica attività finchè nella diletta Polonia vi sia una lagrima da tergere e una sofferenza da lenire.

Con sensi di ben distinta e sincera stima mi pregio raffermarmi di V. S. Illma Devotissimo

(signé) *P. Card. Gasparri.*

List ten w polskim przekładzie brzmi:

Wielce Szanowny Panie!

Szczerze jestem wdzięczny Wielce Szanownemu Panu za Jego cenny list z d. 7 b. m. oraz zakomunikowane mi sprawozdanie z zapomóg, przesłanych przez tak wielce zasłużony Komitet Generalny Pomocy w drugiej połowie ubiegłego roku 1916, nieszczęśliwej ludności Polski, tak ciężko doświadczonej przez wojnę.

Jak to było moim obowiązkiem, przedstawiłem powyższe sprawozdanie do miłościwego przejrzenia Ojcu Świętemu, który, z upodobaniem śledząc dobroczynną i opatrznościową działalność Komitetu, raczył wyrazić Swoje życzenie, iżby nigdy Komitetowi szlachetnych nie zabrakło darów do rozwijania miłosiernej jego działalności, dopóki w umiłowanej Polsce pozostanie jedna bodaj łza do otarcia lub jedno do ulżenia cierpienie.

Z wyrazami wysokiego szacunku, pozostaję szczerze oddany

(podpisano) *P. Kardynał Gasparri.*

Z rewolucyjnej Rosyi.

ROZBROJENIE OFICERÓW.

(h) W pierwszych dniach rewolucyi zostali oficerowie garnizonów i oddziałów wojskowych, konsystujących po miastach rozbrojeni. Dotychczas broni tej im nie zwrócono, co wywołuje w korpusie oficerskim żywe niezadowolenie. Wyższy oficer rosyjski ogłasza w „Nowoje Wremia“ list w tej sprawie, w którym pisze:

„Na ulicach Petersburga widzieć można wszędzie osoby cywilne uzbrojone w rewolwery i szable, natomiast oficerowie chodzą bezbronni. Fakt ten jest bardzo bolesny, gdyż rosyjski korpus oficerski trzy lata prawie z bronią w ręku walczył mężnie za ojczyznę. W departamencie wojny w Dumie pocieszano nas ciągle, że oficerom odchodzącym na front broń będzie zwrócona. Ale w tejże samej Dumie w pokoju Nr. 17 wywieszone jest następujące ogłoszenie, które dosłownie powiada: „Oficerom wyda się broń dopiero wtedy, kiedy żołnierze i milicya już będą uzbrojeni“. Co to ma znaczyć? Czy oficer nie należy już teraz do wojska? Nie broniłem się wtedy, kiedy na ulicy tłum odebrał mi szablę. Nie dlatego, abym się bał śmierci — zaglądałem jej nieraz w oczy na froncie, — ale dlatego że nie chciałem doprowadzać do rozlewu krwi coby nastąpiło, gdybym się bronił. Uważam jednak, że każdy obrońca Ojczyzny ma prawo nosić broń i dlatego domagam się zwrotu szabli“.

Oświadczenie takie ze strony oficera rosyjskiego wskazuje na fakt, iż nowy rząd nie dowierza korpusowi oficerskiemu i na razie stara się możliwie ograniczyć jego władzę.

PRZEMNIANY PURYSZKIEWICZA.

Wśród posłów rosyjskich osławiony Puryszkiewicz ma osobną historyę. W ostatnich czasach wywrócił on kilka koziołków politycznych. Najpierw brał podobno udział w zamordowaniu Rasputina, następnie kilka dni przed wybuchem rewolucyi wygłosił w Dumie gwałtowną mowę przeciw Protopopowi. To też obecnie rosyjscy liberali zaliczają go w swe szeregi. Teraz Puryszkiewicz stoi na usługach rządu tymczasowego. Z jego polecenia udał się ua północny front, aby na rzecz nowych porządków prowadzić agitacyę. O podróży tej złożył następujący raport:

„Uważam za mój obowiązek, przedłożyć prowizorycznemu rządowi sprawozdanie z podróży mej do północnych pozycyj. W czasie od 21 do 26 marca rozdałem wojsku 500.000 odezw rządu tymczasowego i 20.000 odezw obecnego ministra wojny“.

Zauważyć trzeba, że w archiwach „ochrany“, które zdołano ocalić przed pożarem w Petersburgu, znalazła się dokładna lista osób, którym rząd Protopopowa wypłacał za „usługi“ stałe zasiłki. W liście tej jest między innymi notatka: „Dla posła W. M. Puryszkiewicza 1000 rubli“. Ten sam pan, który brał sute ła-

pówki od najbardziej reakcyjnych ministrów, stara się obecnie zarobić sobie na łaski rewolucyi rosyjskiej.

GROŹNE BEZROBOCIE CHŁOPÓW.

Rozruchy rewolucyjne, a bardziej jeszcze agitacya kontrrewolucyi, która chce buntować chłopów przeciw nowemu rządowi, sprawiły, że w wielu guberniach rosyjskich wybuchły wielkie bezrobocia chłopskie. Rozpoczęły się właśnie w najbardziej dla przyszłych zbiorów krytycznym czasie, t. j. okresie uprawy wiosennej roli. Minister rolnictwa Szyngarew na ostatniem zgromadzeniu partyi ludowej wskazał, że wobec takich stosunków najbliższe zbiory są poważnie zagrożone. Chłopi zawiedli zaufanie rządu. Mimo, iż maksymalne ceny na zboże znacznie podniesiono, nie chcą wydać go, ani sprzedać. Nie robią też żadnych przygotowań do wiosennych zasiewów, mimo, iż na Krymie i w południowej Rosyi odpowiednia ku temu pora prawie że minęła. Minister wzywał, aby chłopi wrócili do pracy. Sprawą podziału gruntów rząd się zajmie, nie może jednak tak doniosłej reformy agrarnej rozstrzygać na kolanie. Jeśli chłopi nie rozpoczną natychmiast uprawy roli, grozi Rosyi wielka gospodarcza katastrofa.

Wieści o jeńcach w Kazaniu.

Telegram własny „Głosu Narodu“).

Kazań. 14 kwietnia. Przebywający w Kazaniu w niewoli oficerowie są zdrowi. (Podpisy:) Zbigniew Horodyński, Maksymilian Huber, Kwiatkowski, Łazowski. inż. Henryk Mianowski. Pazdro, Skola(?). dr. Topolnicki. Waczura.

Dlaczego Rosya musi dalej walczyć?

Berlin. B. kor. „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Rząd tymczasowy w Petersburgu wydał 10 bm. oświadczenie. które w głównych punktach zgadza się z nieraz już powtarzanymi oświadczeniami Niemiec i ich sprzymierzeńców. Pokazuje się. że obie strony dążą tylko do zapewnienia bytu. honoru i swobody rozwoju swoich ludów. Ani w życzeniach ani w interesie mocarstw centralnych nie leży. żeby naród rosyjski wyszedł z walki poniżony lub wstrząśnięty w swoich warunkach życiowych. Nie mają one zamiaru naruszać honoru ani wolności rosyjskiego narodu, i nie żywią żadnego innego życzenia, jak żyć z zadowolonym sąsiadem zgodliwie i przyjaźnie. Przytem Niemcy są dalekie od myśli żeby się mieszać w nowy porządek rzeczy w Rosyi albo na nowo atakować Rosyę w chwili, gdy się rodzi rosyjska wolność. Anglia, Francya. Włochy i inni sprzymierzeńcy z nimi połączeni odrzucając propozycyę pokojową państw centralnych bez ogródek oświadczyły. że zawrą pokój tylko pod warunkiem. że Niemcy zotaną pozbawione krajów należących im się z prawa, że Austro-Węgry będą zmiażdżone, że Turcya będzie wyparta z Europy a Mała Azya będzie podziolona w szerokich rozmiarach. Naród rosyjski — w to nikt nie wątpi — pozostanie wiernym swoim sprzymierzeńcom. **Ale naród rosyjski powinien wiedzieć, że jego synowie muszą dalej walczyć i umierać, ponieważ jego sprzymierzeńcy tego chcą, aby przeprowadzić swoje plany zdobywcze i aneksyjne.** To jest przyczyna, dla której Rosya ma cierpieć głód, zamiast cieszyć się świeżo zdobytą swobodą, zamiast w przyjaznym stosunku do sąsiadów poświęcić się dziełom postępu i ideałom ludzkości.

Zjazd delegatów żołnierzy.

Medyolan. B. kor. Z Petersburga donoszą do „Corriere della Sera“: Około 20 kwietnia odbędzie się w Mińsku wielki **zjazd delegatów żołnierzy z wszystkich armii na froncie, aby omówić kwestyę stosunku między rządem tymczasowym a wydziałem robotniczym i żołnierskim,** tudzież kwestyę zwołania konstytuanty, urządzenia nowej konstytucyi **tudzież warunków pokoju.** Zjazd ten będzie miał nadzwyczajne bezpośrednie znaczenie.

Powrót Plechanowa do Petersburga.

Petersburg. B. kor. Pet. ag. Znany przywódca rosyjskiej socyalnej demokracyi Jerzy Plechanow. który dotychczas żył na obczyźnie wrócił do Petersburga i został tam przyjęty z wielkim entuzyazmem. W jego towarzystwie przyjechali trzej socyalistyczni posłowie francuscy i trzej angielscy.

Plechanow ministrem pracy.

Lugano. Znany socyalista rosyjski Plechanow, który powrócił świeżo z San Remo do Petersburga został zamianowany rosyjskim ministrem pracy.

Rosya wobec Finlandyi.

Helsingfors. B. kor. Na onegdajszem posiedzeniu sejmu finlandzkiego powitał minister Kiereński wolny naród fiński w imieniu rządu tymczasowego i podniósł. że Rosya wszystko uczyni, aby Finlandya zawsze pozostała wolną. Minister dał wyraz pewności. że naród fiński ze swej strony w obecnej ciężkiej chwili dopomoże w utworzeniu nowej demokratycznej Rosyi. szczerze się z nią jednocząc i razem z nią wkraczając na te same drogi równości i braterstwa! Tolman wyraził ministrowi i Rosyi podziękowanie sejmu za braterskie pozdrowienie i podniósł, że od tej chwili będzie panowało między obu narodami zupełne porozumienie na podstawie wzajemnego zaufania.

Pacyfista włoski straszakiem Francyi.

Berno. B. kor. „Temps“ jest zaniepokojony wysłaniem włoskiego socyalisty Morgariego do Petersburga jako zastępcy włoskich socyalistów. Wybór tego sprzyjającego Niemcom pacyfisty. który jest winien doprowadzenia do skutku zjazdu w Zimmerwaldzie i Kientalu daje powód do znacznych obaw.

Przejazd rosyjskich pacyfistów przez Niemcy.

Berlin. B. kor. „Localanzeiger“ podaje oświadczenie rosyjskich rewolucyonistów przybyłych do Sztockholmu, ogłoszone w młodosocyalistycznym dzienniku „Politiken“. W oświadczeniu tem powiedziane jest: Anglia, która oficyalnie w sposób przyjazny powitała rewolucyę rosyjską, próbowała natychmiast zniszczyć jej wyniki sprzeciwiając się amnestyi i wzbraniając przejazdu rewolucyonistom sprzyjającym pokojowi. Wobec tego nawiązano rokowania z niemieckim rządem co do przejazdu. Niemcy dały rosyjskiemu pociągowi prawo eksterytoryalności. 9 kwietnia przejechało przez Niemcy 30 rosyjskich socyalistów mężczyzn i kobiet, tudzież kilku członków polskiego związku robotniczego. Nie opuszczali oni wagonów. Niemieckie władze wypełniły lojalnie umowę.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. B. kor. Sprawozdanie sztabu generalnego z 14 kwietnia: Front macedoński: Żywy nieprzyjacielski ogień artyleryi i karabinów maszynowych przeciw naszym stanowiskom wzdłuż zachodniego wybrzeża jeziora Dojran. Na reszcie frontu skąpy ogień artyleryi. Dwa plutony piechoty nieprzyjacielskiej. które próbowały posunąć się naprzód na południe od Gewgeli, zostały odpędzone. Front morza egejskiego: Nieprzyjacielski krążownik bombardował bezskutecznie nasze pozycye pod Debali na wybrzeżu zatoki Orfano. Inny okręt wystrzelił kilka granatów na wybrzeże na zachód od Kawalli. Front rumuński: Na wschód od Tulcei wymiana ognia między posterunkami po obu stronach ramienia Jerzego. Skąpy ogień artyleryi pod Mahmuidią i Gałaczem.

Komunikaty tureckie.

Konstantynopol. B. kor. 14 kwietnia: Front w Iraku: Po obu stronach Tygrysu spokój. Próba angielskiej piechoty. by zaatakować nasze lewe skrzydło, i obejść kawaleryą nasze prawe skrzydło. nie udała się. Odrzuciliśmy nieprzyjaciela. Na froncie kaukazkim na wielu miejscach odpędzono nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Konstantynopol. B. kor. Ag. Milli donosi Główna kwatera ogłasza dn. 15 bm.: Front Iraku: Na północ od Diala rozbiła się dn. 14 bm. próba nieprzyjaciela. aby obejść nasze prawe skrzydło. Do wieczora powiodło się nieprzyjacielowi tylko podejść nieco bliżej pod nasze stanowiska przed naszem lewem skrzydłem. Gdy w ten sposób naszym wojskom udało się uwięzić przed frontem wielkie nieprzyjacielskie siły. w nocy. odpowiednio do rozkazu i bez zakłócenia ze strony nieprzyjaciela, przeszły one na dalej ku północnemu-wschodowi położone pozycye.

Ślubowania pokojowe.

Wiedeń. B. kor. Wczoraj odbyło się w tumie św. Szczepana. w obecności cesarstwa. nabożeństwo na intencyę zwycięstwa i honorowego pokoju. celebrowane przez kardynała arcybiskupa Piffla. Po nabożeństwie złożono śluby co do zbudowania kościoła pokoju.

Opozycya węgierska przeciw Tiszy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. „Der Morgen“ donosi z Budapesztu: Stronnictwa opozycyjne uchwaliły prowadzić obecnie walkę przeciw hr. Tiszy także w komitatach. Przerwa w obradach parlamentarnych wyzyskaną ma być na rzecz agitacyi w całym kraju za reformą prawa wyborczego. Po podjęciu prac parlamentarnych, co prawdopodobnie jednak dopiero w czerwcu nastąpi. opozycya podejmie walkę w jak najostrzejszej formie. Wczoraj odbyły stronnictwa opozycyjne konferencyę dla omówienia taktyki.

Audyencya Bjoernsona.

Wiedeń. B. kor. Wobec współpracownika „Fremdenblatt“ wyraził się Bjoernson o swej ostatniej audyencyi u cesarza. że rzadko zdarzyło mu się zetknąć z kimś. ktoby w całem swem zachowaniu miał tyle sympatycznej prostoty i był tak ujmujący. Cesarz zaskoczył go szeroką znajomością wszystkich politycznych stosunków. dotyczących nietylko Austro-Węgier. oraz swymi nowoczesnymi poglądami. zrozumieniem ludów i swą wielkoduszną dobrą wolą. Ta dobra wola jest najwybitniejszym rysem cesarza. który ponadto posiada dar konieczny dla władcy. mianowicie dar umiejętności wysłuchania. Szczególniej sympatycznie ujęło Bjoernsona. że cesarz Karol jest zupełnie wolny od próżności.

Te właściwości waszego cesarza — kończył Bjoernson — które tak silnie wystąpiły. dla przyszłości waszych krajów mają niewątpliwie niemałe znaczenie.

Widmo głodu w Anglii.

Amsterdam. B. kor. „Daily News“ donosi 11 kwietnia: Na konferencyi niezawisłej partyi pracy w Leeds delegat Manchesteru Wallheals wywodził. że według jego informacyi Anglia najpóźniej za 6 do 8 tygodni będzie się znajdowała w stadyum zupełnego wygłodzenia.

O wydatki na wojnę.

Waszyngton. B. kor. Reuter. Izba reprezentantów przyjęła ustawę w sprawie wydatków na wojnę.

Luki w wojsku angielskiem.

Londyn. B. kor. Biuro Reutera donosi urzędowo: Aby zaspokoić zupełnie zapotrzebowania armii w wysokości 500.000 ludzi aż do lipca, uwolniono wielką liczbę robotników amunicyjnych dla służby w wojsku. Uwolnionych ludzi zamierza się powoływać według klasy wieku.

Przed nową wojną?

Paryż. B. kor. Biuro Reutera. Boliwia zerwała stosunki z Niemcami.

KRONIKA.

Z miasta.

O CUKIER DLA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ. Ludność wiejska powiatów krakowskiego i podgórskiego żali się, że w ostatnim czasie coraz trudniej jej nabyć w Krakowie cukier, którego kontyngent dla niej wyznaczony, wykupują mieszkańcy innych sąsiednich powiatów. Karty cukrowe dla wsi są dla wszystkich powiatów jednakowe, wskutek czego kupcy krakowscy nie mają żadnej kontroli nad tem, czy dana karta pochodzi z powiatów krakowskiego lub podgórskiego, czy też z innych powiatów. Ponieważ zaś aprowizacya miasta w nabiał i inne artykuły zależną jest głównie od dowozu przez ludność wsi okolicznych, przeto ważną jest kwestyą zabezpieczyć jej możność nabycia cukru w potrzebnej ilości. W tym celu starostwa krakowskie i podgórskie powinny karty na cukier wydawane stampilować. a kupcy zaś powinni tylko na takie karty cukier sprzedawać.

REKLAMACYE NAUCZYCIELSKIE. Zarząd polskiego Związku nauczycielstwa ludowego komunikuje nam, że nauczyciele ludowi, reklamowani od służby wojskowej, jako funkcyonaryusze krajowi. wedle reskryptu namiestnictwa z dnia 13 b. m., wolni są od obowiązku osobistego zgłaszania się do odbywającego się spisu reklamowanych.

Z WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ. Dzisiaj odbywa się zwyczajne walne zgromadzenie Wojennej Centrali handlowej w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie dyrekcyi i Rady nadzorczej za rok 1916; zatwierdzenie bilansu zamknięcia rachunkowego za rok 1916, oraz udzielenie absolutoryum dyrekcyi: przeznaczenie czystego zysku za rok 1916; wybór członków Rady nadzorczej na okres trzechletni; wnioski i interpelacye.

ZMIANA PIEKARNI REJONOWEJ. Magistrat komunikuje: Z dniem 17 b. m. magistrat przydziela mieszkańców ulic: Batorego, Krzemerowskiej i Karmelickiej od or. l. d. 38—70, którzy dotąd pobierali chleb za legitymacyami w piekarni rej. p. Stefana Starka, do piekarni rejonowej p. Jana Zielińskiego przy ul. Lenartowicza l. 7, gdzie od powyższego dnia winni zgłaszać się po chleb. Równocześnie wzywa się mieszkańców wymienionych ulic. aby w ciągu bieżącego tygodnia zgłosili się w biurze okręgowem dla rozdawnictwa kart chlebowych przy ul. Karmelickiej l. 7 z legitymacyami chlebowemi. celem odpowiedniego ich sprostowania.

ROZDZIAŁ SKÓR. W marcu b. r. rozdzieliła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie między szewców swego okręgu około 4000 kg. skór spodnich, wartości ponad 50.000 koron.

Skóry otrzymali szewcy, pracujący w powiatach bialskim, chrzanowskim. dąbrowskim, gorlickim, jasielskim. kolbuszowskim, łańcuckim, mieleckim, nowosądeckim. wadowickim, wielickim i żywieckim.

Zakładom wspólnego zaopatrzenia niezamożnej ludności wydano w tym czasie blisko 100 kg. skóry podeszwianej, wartości 1146 koron.

Rozdział skór pomiędzy szewców, dokonywany przez Izbę ściśle po cenach maksymalnych. obracających się pomiędzy 10 a 19 koron za jeden kilogram, przyczynia się do ograniczenia pokątnego handlu, w którym cena skór podeszwianej doszła do stu koron za kilogram. Majstrowie szewscy, którzy skóry te otrzymali, powinni też do ceny skór dostować ceny robót przez siebie wykonywanych.

Z SALI SĄDOWEJ. Przed trybunałem kraj. sądu karnego, pod przew. radcy Dra Jakubowskiego, toczyła się dziś rozprawa przeciw Abrahamowi Kornhauserowi, lat 38, z Rudnika w powiecie wielickim, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa. Obwiniony w r. 1912 skłonił Jana Kasprzyka, w charakterze ręczyciela, do podpisania niewypełnionego blankietu wekslowego. rzekomo na częściową spłatę pożyczki wekslowej, przez Kasprzyka mu poprzednio poręczonej. Blankiet ten oskarżony Kornhauser wypełnił na kwotę 900 koron i jako nowy weksel w obieg puścił. Ponadto Kornhauser w maju 1913 sprzedał najspokojniej cały swój majątek nieruchomy w Winiarach na rzecz jakiejś Blimy Reich. w celu uchylenia się od obowiązku uiszczenia się ze swych zobowiązań finansowych w kwocie koło 6000 koron. Przez postępowanie swoje Kornhauser poszkodował różne osoby, w szczególności Kasprzyka, na ogólną sumę prawie 7000 koron. Oskarża prokurator Dr Raczyński. Wyrok podamy w porannym numerze..

W sobotę odbyła się w sądzie kraj. kar. pod przew. radcy Dra Kickiego rozprawa apelacyjna w głośnej swego czasu aferze obrazy oficera legionowego przez p. A. Lisowskiego, dzierżawcę kina „Sztuki“ przy ul. św. Jana. Porucznik Brodziński wniósł na polecenie swojej przełożonej władzy wojskowej przeciw p. Agenorowi Lisowskiemu skargę przed tutejszym sądem powiatowym karnym, który po przeprowadzonej w swoim czasie rozprawie uznał p. Lisowskiego winnym i zasądził go na 15 dni aresztu. względnie 300 kor. grzywny. Od wyroku tego wniósł prywatny oskarżyciel odwołanie. Sąd apelacyjny na sobotniej rozprawie uznał winę oskarżonego w szerszym jeszcze zakresie. niż sąd 1 instancyi, zasądził go na 30 dni aresztu zamienione na 1200 kor. grzywny. Za okoliczności obciążające uznał trybunał. że oskarżony był już raz za podobne zajście karany, jak i powtarzanie znieważających czynów. W ten sposób afera ta została ostatecznie załatwiona.

Z Polski i ze świata.

ZJAZD TECHNIKÓW POLSKICH. „Już w pierwszym dniu zjazdu (we czwartek) — pisze „Kur. warsz.“ — można stwierdzić, że zgromadzenie się techników z całego kraju odpowiadało najwidoczniej potrzebie chwili i że wyniki prac zjazdu, sądząc z poszczególnych obrad, będą poważne“. Z uwagą słuchano referatu p. t. „Szkoły techniczne wyższe w związku z przygotowaniem techników przemysłowych“, który wygłosił rektor politechniki, inż. St. Paschke. Po ożywionej dyskusyi zabrał głos inż. St. Twardo w sprawie „Organizacyi niższego szkolnictwa zawodowego w Królestwie Polskiem w chwili odbudowy kraju i państwa“.

Po godz. 2 posiedzenie walne zamknięto, o godz. zaś 4 popoł. rozpoczęły się w gmachu Stow. techników obrady w komisyach.

W dziale budownictwa powołano na przewodniczącego bud. Dr Jana Rakowicza z Krakowa. Pierwszy referat wygłosił bud. Karol Osterloff z Włocławka „O obecnym stanie odbudowywania się włościan na Kujawach“. Budowniczy Konstanty Jakimowicz mówił o „Zogniskowaniu współczesnej architektonicznej myśli polskiej“. W dalszym ciągu referowali bud. Wl. Jabłoński „O materyałach budowlanych“, inż. W. Paszkowski „Motywy gospodarcze stosowania żelbetu przy odbudowie kraju“, inż. Szczepan Szczeniowski „O utworzeniu doświadczalni dla badania materyałów“. Jednocześnie prowadzono obrady w dziale mechaniczno-przemysłowym. W tym dziale inż. St. Łukasiewicz wygłosił referat „O praktyce warsztatowej dla studentów budowy maszyn“. W dziale chemicznym referowali: Dr Józef Strasburger sprawę „Warunków rozwoju przemysłu chemicznego“, a Dr Józef Berlinerblau „Podstawy przemysłu chemicznego“.

Na piątkowem plenarnem posiedzeniu otwarto dyskusyę nad referatem inż. A. Szczepańskiego z Krakowa „O stanie obecnym przemysłu w Galicyi i postulatach dla rozwoju jego po wojnie“. Wnioski, przedstawione przez inż. Szczepańskiego, przyjęto z poprawkami inż. Moczulskiego. Następny referat wygłosił arch. Władysław Michalski „O odbudowie kraju i ustawie budowlanej“, wskazując na konieczność stworzenia prawodawstwa budowlanego, jako niezbędnego czynnika przy odbudowie kraju. Również i arch. Zygmunt Wóycicki w referacie „O zagadnieniach technicznych w związku z tradycyą naszą przy odbudowie miast i wsi“ wysnuwał wnioski, zmierzające do postawienia sprawy odbudowy na racyonalnych zasadach. Arch. Jarosław Wojciechowski ujął sprawę odbudowy z konserwatorskiego punktu widzenia i w referacie „O inwentaryzacyi i opiece nad zabytkami“. z całym pietyzmem dla przeszłości, żądał natychmiastowych przepisów dla ochrony zabytków. Ostatnim mówcą był inż. Marceli Jeżowski, który referował sprawę „miernictwa i jego znaczenia dla kraju“. Wszystkie wnioski referentów uchwalono. Popołudnie wypełniły dalsze prace w działach specyalnych.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE. Jak donosiliśmy, władze niemieckie w Warszawie dokonały licznych aresztowań wśród wybitniejszych członków polskiej partyi socyalistycznej (prawica), socyalnej demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy, oraz żydowskiego „Bundu“. Aresztowanych wywieziono do obozu jeńców cywilnych w Niemczech. Mimo tych zarządzeń władz niemieckich — jak dotąd — agitacya, wzywająca do zaburzeń i strajków. nie ustała. ale zdaje się przybierać na rozmiarach. Wieści o aresztowaniach, które szybko rozszerzyły się wśród ludności, wywołały ogromne wrażenie. zwłaszcza, że liczba aresztowanych dosięgać ma cyfry około 150 osób.

USUNIĘCIE POMNIKA PASKIEWICZA. Magistrat warszawski uchwalił ponowić projekt usunięcia pomnika ks. Paskiewicza-Erywańskiego przy Krakowskiem Przedmieściu i ustawić na tem miejscu pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta Thorwaldsena. Pomnik ks. Józefa jest obecnie w Homlu. Obecny właściciel Homla, p. Bałaszow, złożył w swoim czasie uroczyste oświadczenie, iż w chwili, gdy nadejdzie pora odpowiednia, gotów będzie zwrócić narodowi polskiemu cenne dzieło Thorwaldsena, ufundowane ze składek narodowych. Magistrat uchwalił poczynić niezwłocznie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia projektu w wykonanie.

CZWARTACY NA UBOGICH WARSZAWY. Dnia 25 marca odbył się w Warszawie w sali Filharmonii „Koncert czwartaków“, urządzony staraniem chóru 4 p. p. Legionów. Produkcye chóru były nadzwyczaj udatne, zyskały też gorące uznanie przepełniającego salę audytoryum, wśród którego znajdowali się prezydent ks. Lubomirski, radca Dzierzbicki, Lempicki, ks. prał. Gnatowski, bryg. Piłsudski, radca Stolarski i w. in. Dochód z koncertu wyniósł przeszło 1200 rubli.

ŻYDOWSKA „ŚWIĄTYNIA RÓWNOŚCI“. W Petersburgu odbyło się zgromadzenie gmin żydowskich z okazyi zniesienia ograniczeń antyżydowskich. Na zgromadzeniu tem uchwalono wznieść świątynię równości w związku z międzynarodowym zakładem studyów nad kwestyą ras. Zgromadzeni złożyli natychmiast na ten cel milion koron.

NADESŁANE.

Upraszam o oddanie portyerowi w Hotelu Saskim skórzanej ręcznej torebki, ktoby przyszedł przez omyłkę w posiadanie tejże. Dnia 15 kwietnia o 10-tej wieczór wysiadłem z pociągu lwowskiego i fiakrowi oddałem rzeczy. Pakier włożył do fiakra inne rzeczy a torbeczkę zapewne przez zapomnienie wziął ktoś inny. Otóż zawiera ta torbeczka dla mnie tylko cenne rzeczy — przeto, ktoby ją mi zwrócił dam wynagrodzenie 100 koron i 100 koron na K. B. K.

Tadeusz Cieński.

†

Władysław Stasiniewicz

absolwent prawa i Akademi handlowej — jednoroczny ochotnik 40. p. p.

przeżywszy lat 24 po krótkiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 kwietnia b. r. w szpitalu polowym w Samborze.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we środę dnia 18. b. m. o godzinie 9 rano w Kościele XX. Zmartwychwstańców na które w bólu nieukojona, matka, siostra i bracia zapraszają Krewnych i Znajomych.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.